



Biuletyn Instytutu Polskiego

**Wydanie Specjalne poświęcone F. Chopinowi
wrzesień 2026**



W ostatnich latach obecność twórczości Chopina jest w Chinach coraz bardziej widoczna, dociera do chińskiej publiczności za pośrednictwem wystaw, koncertów, filmów czy spotkań poświęconych jego życiu i muzyce. Od Wuzhen, przez Shenzhen i Suzhou, aż po Pekin, kolejne wydarzenia pozwalają odkrywać jego postać z różnych perspektyw. Latem i jesienią 2026 roku w Narodowym Centrum Sztuk Scenicznych (NCPA) w Pekinie można było zobaczyć wystawę *„Spotkanie z Chopinem. Wystawa arcydzieł ze zbiorów Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie”*, która stała się kolejną okazją, by spojrzeć na kompozytora z nieco innej strony.

Wystawa ta stanowi punkt wyjścia do stworzenia niniejszego **wydania specjalnego poświęconemu Chopinowi**. Przy okazji tego „Spotkania z Chopinem...”, przypominamy również poprzednie, liczne spotkania dzieł kompozytora z chińską publicznością, które miały miejsce w ostatnich latach, a jednocześnie spoglądamy poza najbardziej znane utwory. Od historii kryjących się za eksponatami, przez związane z Chopinem tańce i kulinaria, aż po ciekawostki i anegdoty – odkrywamy Chopina bardziej prawdziwego, żywego i bliskiego.

Niezależnie od tego, czy jego twórczość jest Państwu dobrze znana, czy dopiero odkrywają Państwo jego muzykę, zapraszamy do sięgnięcia po ten numer specjalny i rozpoczęcia **własnej podróży z Chopinem**. ■



Słowo wstępu	3
Część I: Chopin w Pekinie – spotkanie tu i teraz	4
1. Przewodnik po wystawie	5
2. Za kulisami wystawy	6
3. Wydarzenia towarzyszące wystawie	10
4. Bliżej wystawy	12
Część II: Chopin w Chinach	14
1. Oś czasu: od XIX Konkursu Chopinowskiego do dziś	15
2. Trzy miasta, trzy spotkania	16
Część III: Chińskie echa Chopina	20
1. Chopin i chińscy przedstawiciele świata kultury	21
2. W Szanghaju muzyka Chopina zamienia się w rzeźbę	25
Część IV: Chopin poza muzyką	27
1. Krąg przyjaciół Chopina: pieśń „Życzenie”	28
2. Przy stole z Chopine	30
3. hopin i polskie tradycje ludowe	33
Część V: Polecane lektury i materiały do obejrzenia	35
Wydarzenie specjalne: konkurs fotograficzny „Umów się z Chopinem w Pekinie”	38
Podziękowania	39



Szanowni Państwo,

Fu Cong, chiński pianista, którego Polacy uważają za jednego z najwybitniejszych interpretatorów muzyki Chopina, powiedział kiedyś: „Myślę, że może jednak więcej jest we mnie z poety, a poetycka natura Chopina jest szczególnie bliska chińskiej poezji”.

Podążając tym tropem, odkrywamy, że muzyka Chopina i klasyczna poezja chińska pozostają w niezwyklej harmonii duchowej i emocjonalnej. W muzyce Chopina, podobnie jak w „Li Sao” Qu Yuana, obecny jest melancholijny duch liryzmu, wyrażający tęsknotę za ojczyzną oraz bezradność wobec własnego losu.

„Li Sao” Qu Yuana wyraża troskę o los i przetrwanie ojczyzny, a także poczucie bezsilności wobec własnego przeznaczenia. Jego język jest subtelny i poruszający, obrazy – skondensowane i przepięknie tragicznym pięknem, zaś zmieniające się pejzaże niosą w sobie sugestię nieuchronnego, tragicznego losu. Również w wielu dziełach Chopina odnajdujemy podobną głęboką tęsknotę za ojczyzną, refleksję nad zmiennością ludzkiego życia i nieuchronnością losu. W jego utworach często powracają melodie i motywy związane z jego rodzinnymi stronami, budząc w słuchaczu poczucie głębokiej nostalgii.

Płynące w muzyce Chopina melodie, które zdają się raz płakać, raz przemawiać oraz ich kołyszący rytm przywołują pełen rozmachu, a zarazem przesycony cierpieniem i melancholią świat poetycki, który Qu Yuan kreśli w swoim dziele.

Zarówno precyzyjnie dobrane słowo, potrafiące jednym obrazem wydobyć istotę całej myśli, jak i pełna subtelności, liryczna muzyka w artystyczny sposób ukazują ludzkie doświadczenie radości i smutku, spotkań i rozstań. To właśnie ta głęboka duchowa więź sprawia, że chińscy odbiorcy mogą odnaleźć w muzyce Chopina echa tęsknoty chińskich poetów za ojczyzną i losem własnego kraju. Ten międzykulturowy rezonans pozwala im pełniej zrozumieć znaczenie i emocjonalny wymiar muzyki Chopina.

Qu Yuan, Chopin i Fu Cong, choć należeli do różnych epok, wszyscy doświadczyli losu emigranta i życia z dala od rodzinnych stron. To podobieństwo doświadczeń życiowych stało się źródłem ich twórczej refleksji nad tęsknotą za ojczyzną, a zarazem dostarczyło ich sztuce wspólnego emocjonalnego fundamentu, tworząc między ich dziełami swoistą intertekstualną relację.

Ten dialog ponad kulturami znalazł swój szczególny wyraz także w twórczości Mu Xina. Przez wiele lat mieszkał on w Nowym Jorku, a doświadczenie życia na emigracji i ciągłego przemieszczania się głęboko wpłynęło na jego twórczość artystyczną. W tym sensie jego droga artystyczna i duch twórczości korespondują z twórczością Chopina, tworząc swoisty dialog ponad czasem i przestrzenią. W pewnym sensie twórczość tych dwóch artystów spotkała się w 2024 roku na wystawie „Serce Chopina” w Mu Xin Art Museum w Wuzhen. Dziś Chopin, za pośrednictwem rękopisów, listów i muzyki, ponownie przybywa do Chin, tym razem do Pekinu, by spotkać się z jeszcze szerszym gronem chińskich odbiorców w Narodowym Centrum Sztuk Scenicznych.

Mamy nadzieję, że niniejsze wydanie specjalne biuletynu pozwoli nam spojrzeć wstecz na te nieustannie dokonujące się spotkania i odkrywać je na nowo, tak aby muzyka, życie i epoka Chopina nadal pobrzmiewały niby nowe echa pomiędzy różnymi kulturami.

Magdalena Czechońska

Dyrektorka Instytutu Polskiego w Pekinie

CZĘŚĆ PIERWSZA

Chopin w Pekinie – spotkanie tu i teraz



1. Przewodnik po wystawie: śladami cennych pamiątek ku nieznanemu Chopinowi



Dzięki uprzejmości NCPA



25 lipca – 25
października



Narodowe
Centrum Sztuk
Performatywnych
(NCPA) w Pekinie
(Sala Wschodnia)
2 Xichang'an Jie,
dzielnica Xicheng, Pekin

W jaki sposób możemy na nowo poznać tego słynnego, polskiego kompozytora, kiedy jego melodie zdążyły już obiecać cały świat?

Wystawa „*Spotkanie z Chopinem. Wystawa arcydzieł ze zbiorów Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie*” prezentowana obecnie w Narodowym Centrum Sztuk Performatywnych w Pekinie (Sala Wschodnia), gromadzi liczne cenne eksponaty wypożyczone z Muzeum F. Chopina w Warszawie, w tym rękopisy nutowe Chopina, jego prywatną korespondencję oraz cenne zabytki historyczne ściśle związane z jego życiem i twórczością. **Organizatorami wystawy są** Narodowe Centrum Sztuk Performatywnych w Pekinie, **Narodowy Instytut Fryderyka Chopina oraz Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie. Wystawę wspierają** Chińskie Centrum Wymiany Zabytków Kultury, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Chinach oraz Instytut Polski w Pekinie.

Wystawa nie ogranicza się jednak do statycznej prezentacji zabytków. Bogata oprawa multimedialna i prezentacje immersyjne łączą muzykę, materiały filmowe oraz dokumenty historyczne, tworząc przestrzeń, która pozwala spojrzeć z różnych perspektyw na artystyczne życie Chopina i epokę, w której żył. Dzięki temu odbiorcy w różnym wieku i o różnym doświadczeniu mogą znaleźć własną drogę do poznania słynnego kompozytora.

W czasie trwania wystawy odbywają się również liczne wydarzenia towarzyszące, m.in. koncerty i wykłady. Tego lata i jesieni warto odwiedzić NCPA i podążając śladem pamiątek, spotkać się z Chopinem. ■



2. Za kulisami wystawy



Od chwili, gdy eksponaty pokonały tysiące kilometrów, by dotrzeć do Pekinu, aż po ich ostateczną prezentację przed publicznością – powstanie wystawy „Spotkanie z Chopinem” było efektem wspólnych wysiłków strony polskiej i chińskiej.

W tej części zaprosiliśmy dr. Seweryna Kutera, dyrektora Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Sun Yuanyuan, główną kuratorkę wystawy w Narodowym Centrum Sztuk Performatywnych w Pekinie, aby z dwóch perspektyw – polsko-chińskiej współpracy kuratorskiej, aranżacji przestrzeni wystawienniczej oraz doświadczeń publiczności – opowiedzieli o ideach i historiach kryjących się za eksponatami i przestrzenią wystawy.

Dzięki uprzejmości NCPA

Kuratorska współpraca ponad granicami



dr Seweryn Kuter
Dyrektor Muzeum
Fryderyka Chopina w
Warszawie

Kurator wystawy
Spotkanie z Chopinem.
Wystawa arcydzieł
ze zbiorów Muzeum
Fryderyka Chopina w
Warszawie



Proszę powiedzieć, co podczas przygotowywania wystawy w Narodowym Centrum Sztuk Performatywnych w Pekinie najbardziej Pana zaskoczyło lub zachwyciło?

Dużą niespodzianką dla mnie był sam budynek, w którym prezentujemy wystawę. To nowoczesna, wielofunkcyjna architektura, wspaniale wpisana w zabytkowe centrum Pekinu. Muszę jednak przyznać, że największym zaskoczeniem był moment, gdy podczas uroczystego otwarcia wystawy spojrziałem w górę i zobaczyłem, że szklany sufit przykrywa warstwa wody! W ferworze przygotowań do wystawy nie dostrzegłem tego fenomenalnego rozwiązania, które daje dodatkowe efekty w samym wnętrzu NCPA. Natomiast jeśli chodzi o samą współpracę i organizację wystawy, to bardzo pozytywnym zaskoczeniem był zaangażowanie naszych partnerów, sprawne tempo działania i szybkie znajdowanie optymalnych rozwiązań. To była bardzo komfortowa i profesjonalna współpraca!



2. Za kulisami wystawy



Współpraca polskiego kuratora z chińskim musiała oznaczać spotkanie dwóch kultur muzealnych. Czy były trudności?



- Zanim zaczęliśmy montaż wystawy postanowiłem zwiedzić Muzeum Narodowe w Pekinie, aby przekonać się jak prezentowane są treści w chińskich muzeach, jak eksponuje się same zabytki, a wreszcie jaka jest chińska publiczność. Było to dla mnie ogromne zaskoczenie – szczególnie jeśli chodzi o wspianą jakość zgromadzonych zabytków oraz ogromną ilość osób zwiedzających. Zrozumiałem, że gabloty muzealne i ich układ muszą być bardzo solidnie przygotowane, aby były odporne na zainteresowanie aż tak dużej ilości osób. Europejczykowi nieco trudności sprawia odnalezienie się w samej chronologii chińskiej historii i przyswojenie dat panowania poszczególnych dynastii. W Europie wyznacznikiem upływu czasu są epoki i style, a w Chinach okresy panowania dynastii, co wymaga uważności. Natomiast bardzo poruszające było to, jak wiele osób w Chinach stara się poznać historię i sztukę swojego kraju i jak mocno reaguje na piękno i jakość zabytków. Emocje i inspiracje, których dostarcza nam dziedzictwo kulturowe są takie same pod każdą szerokością geograficzną.



Czy podczas przygotowywania wystawy odkrył pan Chopina na nowo?



Tak! Praca nad wystawą z chińskimi partnerami była dla mnie intelektualną przygodą. Zobaczyłem, jak Chińczycy postrzegają i odbierają twórczość Fryderyka Chopina. Przygotowane przez stronę chińską multimedia, instalacje artystyczne i scenografia wystawy uświadomiły mi, że muzyka Chopina stanowi pewnego rodzaju język, który jest zrozumiały dla wszystkich ludzi, niezależnie od szerokości geograficznej i kultury. Ciekawe było również spojrzenie chińskich kuratorów na samą Polskę, którą postrzegają bardziej jako część Europy Środkowej, co jest oczywiście zrozumiałe. Poza tym ogromną przyjemnością były rozmowy o Chopinie, jego geniuszu muzycznym, wrażliwości, melancholii i innych walorach jego muzyki. Łączy nas bardzo podobna emocjonalność, poczucie humoru i w pewnym sensie doświadczenie historyczne.



Co ta wystawa może pozostawić poza samą ekspozycją?



Mam nadzieję, że to dopiero początek naszej przygody w promowaniu życia i twórczości Fryderyka Chopina w Chinach. Mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli zorganizować kolejne wystawy w innych miastach. Wystawa pozostawi mnóstwo dobrych wrażeń, emocji i inspiracji, gdyż docierają na nią osoby zainteresowane Chopinem, muzyką klasyczną i sztuką. Dla nich to jedyna okazja, aby zobaczyć prywatne pamiątki należące do kompozytora, przedmioty którymi się otaczał, poznać osoby z jego kręgu towarzyskiego oraz miejsca, które inspirowały go do twórczości, jak Majorka czy Nohant. Wreszcie mogą na wystawie poznać proces twórczy Chopina i odkryć jego geniusz kompozytorski. Zapraszamy! ■



Dzięki uprzejmości NCPA



2. Za kulisami wystawy

Jak wystawa może przybliżyć się do publiczności



Sun Yuanyuan
kurator wystaw
Narodowego Centrum
Sztuk Performatywnych
w Pekinie

Kurator wystawy
Spotkanie z Chopinem.
Wystawa arcydzieł
ze zbiorów Muzeum
Fryderyka Chopina w
Warszawie



Z jakiej perspektywy chciałoby Państwo przede wszystkim przedstawić chińskiej publiczności F. Chopina poprzez tę wystawę?

Wystawa ma na celu ukazanie publiczności wielowymiarowego obrazu Chopina. Chcemy nie tylko przybliżyć jego życie, lecz także pokazać charakterystyczne cechy jego utworów reprezentujących różne gatunki muzyczne. Zwiedzający mogą oglądać rękopisy Chopina, słuchać jego muzyki i poznawać interpretacje jego twórczości przygotowane przez ekspertów. Interaktywne instalacje pozwalają doświadczyć emocji wyrażanych w jego utworach – od radości po smutek i uniesienie – a animacje inspirowane muzyką Chopina pomagają zobaczyć jej „kształt”. Ekspozyty związane z Międzynarodowym Konkursem Pianistycznym im. Fryderyka Chopina pokazują natomiast, jak muzyka „poety fortepianu” stała się wspólnym dziedzictwem ludzkości. Chcemy również pokazać Chopina oczami artystów z różnych dziedzin sztuki. Prace współczesnych twórców z różnych krajów i wykorzystujących różne media ukazują trwały wpływ Chopina i jego muzyki na kolejne pokolenia oraz inspiracje, które nadal z niej czerpiemy.



Od etapu koncepcji i planowania aż po ostateczną realizację – w jaki sposób przełożyli Państwo życie i muzykę Chopina na wystawę, którą publiczność może oglądać, słuchać i doświadczać? Które rozwiązania projektowe lub sposoby prezentacji zrobiły na Pani szczególnie duże wrażenie?



Przygotowaliśmy mapę „Krąg przyjaciół Chopina w Paryżu”, ukazującą jego relacje w trzech obszarach: muzycznym, literackim i życia codziennego. Wystawę uzupełniają także trzyminutowy film 3D oraz film poświęcony życiu Chopina. Materiały te uzupełniają treści, których nie sposób przekazać wyłącznie za pomocą ekspozatów.

Wśród przestrzeni interaktywnych znalazły się „Mazurki w pamięci”, ukazujące mieszkańcom polskiej wsi tańczących przy muzyce mazurkowej i podkreślające wpływ polskiej muzyki ludowej na twórczość Chopina, oraz scenografia „Majorka”, inspirowana pokojem nr 4 w klasztorze, w którym Chopin mieszkał z George Sand. Projektacja deszczowej pogody za oknem przybliży źródło inspiracji Preludium Des-dur op. 28 nr 15, zwanego „Deszczowym”.

Chopin i George Sand spędzili siedem letnich sezonów w Nohant, gdzie spokojny rytm życia stworzył mu wyjątkowo sprzyjające warunki do pracy. Okres ten uznawany jest za „złoty wiek” jego twórczości. Na wystawie odtworzyliśmy przestrzeń Nohant, prezentując fortepian Pleyela z podpisem Chopina oraz utwory skomponowane w tym okresie, m.in. „Walc minutowy”, „Tarantellę As-dur” i „Impromptu Fis-dur”.

Dzięki wsparciu Instytutu Polskiego w Pekinie prezentujemy siedem animacji muzycznych wyprodukowanych przez Telewizję Polską, łączących dźwięk i obraz. Wystawę uzupełniają odlewy dłoni Fu Conga, płyty CD i winylowe, znaczki pocztowe oraz obrazy i rzeźby o tematyce chopinowskiej i muzycznej ze zbiorów NCPA w Pekinie. Dzięki temu publiczność może poznawać Chopina z wielu perspektyw.



2. Za kulisami wystawy



W przestrzeni wystawy odnajdujemy bardzo wyjątkowe rozwiązanie scenograficzne: dywan widoczny na obrazie przedstawiającym Chopina przy fortepianie zdaje się wychodzić poza ramy obrazu i przechodzić do rzeczywistej przestrzeni wystawienniczej. Czy mogłaby Pani opowiedzieć o koncepcji tego rozwiązania?



Scenografię zaprojektowaliśmy na podstawie obrazu przedstawiającego Chopina grającego w salonie księcia Antoniego Radziwiłła. Wzór dywanu z obrazu odtworzono i przedłużono w przestrzeni wystawy, nadając scenie bardziej realistyczny charakter.

Zależało nam na tym, aby poprzez tę scenę pokazać, że Chopin niechętnie występował przed dużą, publiczną widownią i znacznie bardziej cenił sobie grę w salonach, w otoczeniu bliskich przyjaciół.



Od momentu otwarcia wystawy „Spotkanie z Chopinem” odbyło się już wiele wydarzeń towarzyszących. Czy mogłaby Pani krótko przedstawić je naszym czytelnikom?



Od otwarcia wystawy przygotowaliśmy bogaty program wydarzeń edukacyjnych i kulturalnych. Dla miłośników muzyki klasycznej odbyły się m.in. wykłady „Chopin i jego język fortepianowy: innowacja, konwencja i styl” prof. Liu Xiaolonga z Centralnego Konserwatorium Muzycznego oraz „Chopin: pieśń wiolonczeli i głosu” Gao Yi z NCPA. Przygotowaliśmy także „Noc Chopina – salon muzyki fortepianowej”, „Noc Chopina: muzyczny pokaz magii” oraz weekendowe koncerty chopinowskie. Wkrótce odbędą się również warsztaty dla dzieci i zajęcia z arteterapii. Informacje i zapisy dostępne są na oficjalnym koncie NCPA w WeChat.



Poza wspomnianymi wcześniej kwestiami, czy jest jeszcze jakaś historia, szczegół dotyczący aranżacji wystawy lub osobiste refleksje, którymi szczególnie chciałaby się Pani podzielić z czytelnikami tego wydania specjalnego?



W czasie trwania wystawy kawiarnia na pierwszym piętrze NCPA przygotowała specjalną kawę z latte art inspirowanym Chopinem. Z kolei szef kuchni restauracji zachodniej na czwartym piętrze, korzystając z zebranych przez nas publikacji, m.in. Cuisine PL i Chopin Gourmet, stworzył specjalne polskie menu „Spotkanie z Chopinem”. Dzięki temu osoby odwiedzające wystawę mogą doświadczać Chopina nie tylko wzrokiem, lecz także smakiem, łącząc wrażenia wizualne i kulinarne. ■



Dzięki uprzejmości NCPA



3. Wydarzenia towarzyszące wystawie



Dzięki uprzejmości NCPA

Podsumowanie: Mali detektywi Chopina – misja wykonana!

„Mali detektywi Chopina” to warsztaty dla dzieci poświęcone odkrywaniu wystawy, przygotowane wspólnie przez Narodowe Centrum Sztuk Performatywnych w Pekinie oraz Instytut Polski w Pekinie. Rankiem 12 września grupa „małych detektywów” wkroczyła na wystawę „Spotkanie z Chopinem”. Wystawa arcydzieł ze zbiorów Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie” wyposażona w specjalne zeszyty śledcze, aby rozpocząć wyjątkowe dochodzenie w przestrzeni wystawy.

Na początku wydarzenia Magdalena Czechońska, dyrektorka Instytutu Polskiego w Pekinie, przedstawiła dzieciom zadania. Następnie przedstawiciel NCPA oprowadził uczestników po wystawie, przybliżając im życie i twórczość Chopina oraz prezentując najcenniejsze eksponaty.

Po zakończeniu oprowadzania dzieci wraz z rodzicami rozpoczęły samodzielne odkrywanie wystawy. Korzystając ze wskazówek w postaci ilustracji i tekstów zawartych w zeszytach, wyszukiwały w przestrzeni ekspozycji kolejne ślady, uważnie przyglądały się eksponatom i odpowiadały na pytania:

Gdzie niegdyś wisiał wyjątkowy zegar ścienny?: Kto podarował Chopinowi zegarek kieszonkowy, który otrzymał w dzieciństwie?: Jakie ślady procesu twórczego kryją się na jednej ze stron rękopisu? Od zegarów i popiersi po rękopisy i fortepiany – każda „wskazówka” stawiała się kolejnym sposobem na poznanie Chopina.

Po wykonaniu wszystkich zadań mali uczestnicy otrzymali certyfikaty „Małego detektywa Chopina”, wspólnie ufundowane przez Instytut Polski w Pekinie i NCPA. Była to pamiątka wyjątkowej przygody i odkrywania Chopina poprzez zabawę. ■



Ze zbiorów Instytutu Polskiego w Pekinie



4. Bliżej wystawy



Dzięki uprzejmości M. Żaboklickiego, UMFC

Zapowiedź: Podążając krokiem mazurka – pocuj polski rytm Chopina

W połowie października na wystawie „Spotkanie z Chopinem. Wystawa arcydzieł ze zbiorów Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie” wystąpią tancerze z Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Poprzez pokaz i warsztaty zaprezentują tradycyjne polskie tańce, w tym mazurka.

Mazurek to tradycyjny polski taniec, którego charakterystyczny i pełen różnorodności rytm stał się również ważnym źródłem inspiracji dla twórczości Chopina. Publiczność będzie mogła poznawać Chopina nie tylko poprzez nuty i eksponaty, lecz także poprzez kroki i rytm tańca.

Dokładny termin i harmonogram zostaną ogłoszone wkrótce. Najnowsze informacje będą dostępne na naszym oficjalnym koncie WeChat. ■

Bliżej wystawy: zanurz się w narracji i detalach „Spotkania z Chopinem”



Wei Fangmin

Beijing Qianchen Anlan
Cultural Technology Co.,
Ltd.

Kurator wystawy
Spotkanie z Chopinem.
Wystawa arcydzieł
ze zbiorów Muzeum
Fryderyka Chopina w
Warszawie

„Polskość” i „uniwersalność” Chopina

„Polskość” i „uniwersalność” Chopina to dwie strony tego samego medalu. Dorastając w Warszawie, czerpał z rytmów polskich tańców ludowych, lecz nie cytował ich dosłownie – przekształcał je w indywidualny język muzyczny. Dlatego jego mazurki przemawiają także do słuchaczy spoza Polski, wyrażając uniwersalne emocje: tęsknotę, miłość, radość i smutek.

Twórczość Chopina pokazuje, że głęboka tożsamość narodowa może zyskać uniwersalny wymiar.

Jak narracja wystawy spleta kolejne etapy życia Chopina

Logikę kuratorską wystawy można sprowadzić do jednej myśli: **człowiek staje się tym, kim jest, poprzez swoje doświadczenia – to z nich wyrasta jego muzyka.**

Pierwsza część, **„Warszawa – tam jest mój dom”**, opowiada o życiu Chopina: jego dzieciństwie, rodzinie, otoczeniu oraz doświadczeniach, które go ukształtowały. Pokazuje, że jego muzyka stopniowo wyrastała z kultury rodzinnego kraju.

Druga część, **„Poeta na czarno-białych klawiszach”**, poświęcona jest jego twórczości. Fortepian, rękopisy i ślady pracy kompozytorskiej pokazują, że muzyka Chopina była wynikiem nie tylko natchnienia, lecz także namysłu, poprawek i ciągłego doskonalenia.

Trzecia część, **„Dialog chwili i wieczności”**, przedstawia historię Chopina po jego śmierci. Choć zmarł w wieku zaledwie trzydziestu dziewięciu lat, jego twórczość – m.in. dzięki Międzynarodowemu Konkursowi Pianistycznemu im. Fryderyka Chopina, istniejącemu od 1927 roku – jest nieustannie reinterpretowana i przekazywana kolejnym pokoleniom. W ten sposób ulotna chwila wkroczyła w wieczność.



4. Bliżej wystawy

Chcemy, aby po obejrzeniu wystawy publiczność zapamiętała Chopina przede wszystkim jako prawdziwego człowieka – kochającego, cierpiącego, wahającego się i zmagającego z życiem. Jego muzyka porusza nas do dziś właśnie dlatego, że poprzez nią pozostawił nam ślad własnego życia.

Poznanie polskiej kultury poprzez strefę „Mazurki w pamięci”

Dla wielu chińskich odbiorców polskie tańce ludowe są mało znanym doświadczeniem kulturowym, choć to właśnie z nich w dużej mierze wyrasta wyjątkowość muzyki Chopina. Charakterystyczne przesunięcia akcentu i swobodne zmiany tempa w jego mazurkach wywodzą się z ruchów i kroków polskich tańców ludowych.

Dlatego wykorzystaliśmy technologie cyfrowe, aby w przystępny sposób przedstawić ich rytm i ruch. Poznanie tych tańców pozwala lepiej zrozumieć ukryte w mazurkach Chopina emocje, atmosferę i kulturowe korzenie jego muzyki.

Dlaczego pianino Pleyela jest tak ważnym eksponatem

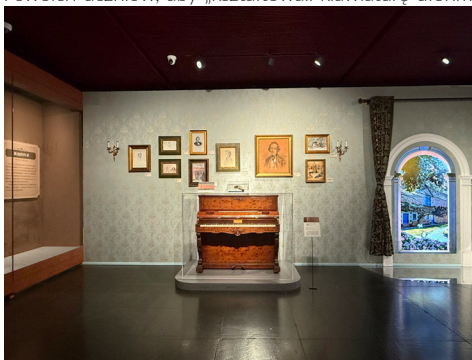
Pianino to ma ogromne znaczenie dla historii muzyki, ponieważ stanowi bezpośrednie, materialne świadectwo twórczości Chopina i jego praktyki wykonawczej. Między fortepianami z czasów Chopina a instrumentami współczesnymi istnieją trzy zasadnicze różnice konstrukcyjne.

Po pierwsze – wysokość klawiszy. W fortepianach z epoki Chopina wynosiła ona około 7–8 mm, podczas gdy we współczesnych instrumentach jest to około 10–11 mm. Różnica ta wpływa na technikę gry. Chopin nie musiał wykorzystywać ciężaru całego ramienia – do wydobywania dźwięku wystarczało delikatne dotknięcie klawisza opuszką palca. Uczył swoich uczniów, aby „kształtowali klawiaturę dłońmi miękkimi jak aksamit”. Nie była to tylko poetycka metafora, lecz także opis właściwości instrumentu, na którym grał.

Po drugie – materiał młoteczków. W fortepianach z czasów Chopina były one pokryte stosunkowo miękkim materiałem, dzięki czemu instrument wydawał dźwięk delikatny, miękki i lekko zamglony. We współczesnych fortepianach stosuje się wielowarstwowy prasowany filc, a większe i gęstsze młoteczki pozwalają uzyskać brzmienie jaśniejsze i bardziej nośne. Różnice konstrukcyjne przekładają się więc bezpośrednio na odmienną estetykę brzmienia.

Po trzecie – mechanika młoteczkowa. Fortepiany z epoki Chopina wyposażone były w prostszy mechanizm, dzięki czemu ruch między palcem a struną był bardziej bezpośredni, a nawet niewielkie zmiany nacisku szybko znajdowały odzwierciedlenie w brzmieniu. Współczesne fortepiany wykorzystują bardziej złożoną mechanikę, która zwiększa możliwości techniczne instrumentu, ale częściowo zmniejsza bezpośredniość kontaktu z mechanizmem.

Stojąc przed pianinem Pleyela, widz może faktycznie zrozumieć, że **instrument ten był fizycznym punktem wyjścia muzyki Chopina**. Jego wyobrażenia o barwie, dynamice i sposobie dotyku klawisza były ściśle związane z właściwościami takiego instrumentu. Zrozumienie pianina Pleyela staje się więc jednym z kluczy do wejścia w świat muzyki Chopina.



Dzięki uprzejmości NCPA



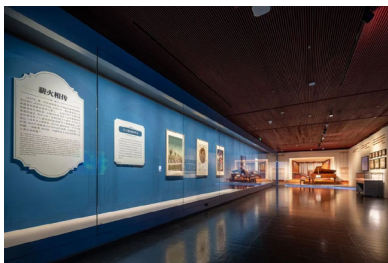
4. Bliżej wystawy

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina a Chiny

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina odegrał ważną rolę w popularyzacji muzyki Chopina w Chinach. W 1955 roku chiński pianista Fu Cong zdobył **III nagrodę oraz nagrodę specjalną za wykonanie mazurków** podczas V Konkursu Chopinowskiego. Było to pierwsze wyróżnienie chińskiego pianisty w tym konkursie i jeden z ważnych momentów, dzięki którym muzyka Chopina zaczęła szerzej docierać do chińskiej publiczności.

W kolejnych dekadach utwory Chopina stały się ważną częścią chińskiej edukacji pianistycznej i życia muzycznego. Jego kompozycje zajmują istotne miejsce w repertuarze młodych chińskich pianistów, a sam Konkurs Chopinowski cieszy się dużym zainteresowaniem chińskich melomanów.

W **2027 roku** przypadnie stulecie powstania Konkursu Chopinowskiego. W specjalnej części wystawy poświęconej jego historii prezentujemy plakaty kolejnych edycji, medale oraz oryginalne arkusze ocen konkursowych. Chcemy w ten sposób pokazać chińskim odbiorcom, **jak muzyka Chopina poprzez konkurs jest nieustannie przekazywana kolejnym pokoleniom wykonawców, interpretowana i odkrywana na nowo.**



Dzięki uprzejmości NCPA

Dlaczego dziś wciąż potrzebujemy Chopina?

Najważniejsze znaczenie Chopina jako symbolu współczesnej kultury polega na tym, że przekroczył granice państw i epok, stając się swego rodzaju „wspólnym językiem” ponad kulturami i narodami.

Na wystawie chińscy artyści tworzą dzieła inspirowane Chopinem, posługując się własnym językiem malarskim i rzeźbiarskim. Mimo to przedstawiany przez nich Chopin pozostaje rozpoznawalny i zrozumiały dla odbiorców z różnych kręgów kulturowych. Pokazuje to, że nie należy już wyłącznie do Polski, lecz stał się częścią wspólnej pamięci kulturowej świata. Niezależnie od tradycji czy formy artystycznej wszyscy uczestniczymy w tym samym dialogu przekraczającym czas i przestrzeń.

Od otwarcia wystawy wiele chwil pozwoliło mi lepiej zrozumieć jej wartość. Już pierwszego dnia zobaczyłem młodych rodziców, którzy przyszli z dziećmi uczącymi się gry na fortepianie. Pomagali im poznawać życie Chopina i jego świat muzyczny, traktując wystawę jako formę edukacji wykraczającej poza szkolną czy muzyczną klasę.

Szczególne wrażenie zrobiła na mnie także młoda dziewczyna, która powiedziała, że wcześniej Chopin był dla niej jedynie „odległym kompozytorem”. Dopiero po obejrzeniu wystawy uświadomiła sobie, że był, podobnie jak ona, człowiekiem „z krwi i kości”.

To utwierdziło mnie w przekonaniu, że główny przekaz wystawy dotarł do publiczności. Chopin nie jest tylko nazwiskiem z podręcznika historii muzyki, lecz człowiekiem, który naprawdę żył. Poprzez swoją muzykę przedłużył swoje życie, a jej siła wciąż przekracza czas i granice, podejmując dialog z ludźmi żyjącymi dzisiaj. ■



Dzięki uprzejmości NCPA

CZEŚĆ DRUGA

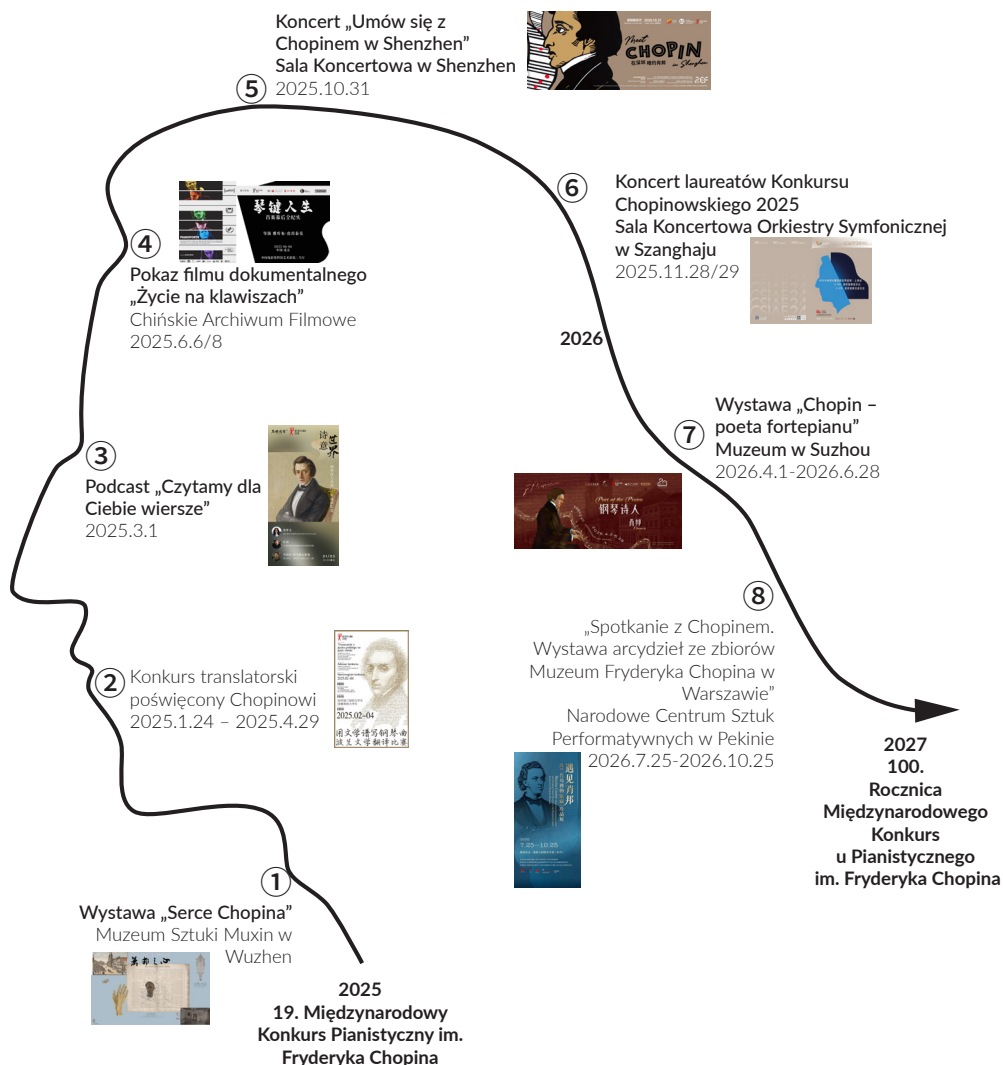
Chopin w Chinach



1. Oś czasu: od XIX Konkursu Chopinowskiego aż po dziś dzień

Spotkania Chopina z chińską publicznością mają długą historię, a związanych z nim koncertów, wystaw i wydarzeń kulturalnych było już niezliczenie wiele. Oś czasu w tym wydaniu specjalnym rozpoczynamy od **XIX Konkursu Chopinowskiego w 2025 roku**, wybierając szereg reprezentatywnych projektów z ostatnich lat: od promocji konkursu, koncertów i pokazów filmowych, po wywiady i wystawy.

Wydarzenia te, realizowane w różnorodnych formach, pozwalają muzyce i historii kompozytora docierać do kolejnych miast i coraz szerszego grona odbiorców, a zarazem tworzą zapis naszych kolejnych spotkań z Chopinem. ■





2. Trzy miasta, trzy spotkania

Oś czasu pozwala na archiwizację danych takich jak data, miasto i rodzaj wydarzenia, jednak to konkretni ludzie i chwile sprawiają, że spotkania pozostają w naszej pamięci. Spośród wielu projektów wybraliśmy trzy wyjątkowe wspomnienia z **Wuzhen, Shenzhen i Suzhou**. W Wuzhen muzyka Chopina połączona została dialogiem z chińskim pisarzem; w Shenzhen spotkała się z młodym i pełnym energii miastem; w Suzhou wystawa, koncerty i projekcje filmowe wspólnie otworzyły przed publicznością niezwykłą podróż przez różne dziedziny sztuki inspirowane Chopinem.

Trzy miasta, trzy spotkania – i trzy różne oblicza twórczości Chopina, które zaprezentowane zostały poprzez odmienne media artystyczne.

Wuzhen: Chopin spotyka chińskiego malarza i poetę - Mu Xina



Od września 2024 roku do lutego 2025 roku w Muzeum Sztuki im. Mu Xina w Wuzhen prezentowano wystawę „**Serce Chopina**”. Jej wyjątkowość polegała nie tylko na tym, że po raz pierwszy w Chinach zaprezentowano cenne rękopisy Chopina, a sama wystawa stworzyła symboliczny dialog między Chopinem i Mu Xinem – dwoma artystami, którzy doświadczili życia z dala od rodzinnych stron.

Dla Mu Xina Chopin był artystyczną „bratnią duszą”. Dzięki koncepcji kuratorskiej Chena Danqinga rękopisy, listy i portrety Chopina zostały zestawione z jego muzyką oraz doświadczeniem tęsknoty za ojczyzną, łącząc twórczość obu artystów wspólnym językiem sztuki.

Wystawa przywoływała także refleksję Mu Xina inspirowaną Mencjuszem o „**qi poranka**” – najczystszej porze dnia, sprzyjającej twórczości. Chopin również często komponował wcześniej rano, być może właśnie dlatego jego muzyka, choć głęboko zakorzeniona w Polsce, potrafi tak bezpośrednio przemawiać do ludzi na całym świecie.



Ze zbiorów Instytutu Polskiego w Pekinie

Shenzhen: jednego wieczoru zabrzmiały dwa koncerty Chopina

Nieczęsto zdarzają się wieczory, podczas których w ramach jednego koncertu można usłyszeć aż dwa koncerty fortepianowe Fryderyka Chopina. Publiczność w Shenzhen, mieście nazywanym **miastem fortepianów**, miała okazję przeżyć taki właśnie wieczór podczas koncertu „**Umów się z Chopinem w Shenzhen**”. Było to wyjątkowe spotkanie z muzyką Chopina, które stało się czymś więcej niż wydarzeniem artystycznym – symbolicznym spotkaniem z samym kompozytorem.

W pięknej sali koncertowej w Shenzhen **prof. Krzysztof Jabłoński** wraz z Orkiestrą Symfoniczną Shenzhen pod batutą **Lin Daye** wykonał oba koncerty fortepianowe Fryderyka Chopina. Koncert



2. Trzy miasta, trzy spotkania

odbył się niedługo po zakończeniu w Warszawie XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, wpisując się w czas szczególnej uwagi poświęconej twórczości kompozytora i stanowiąc kolejną okazję do prezentacji jego muzyki chińskiej publiczności.

Wieczór zainaugurował cykl spotkań chińskiej publiczności z twórczością Chopina „Umów się z



Ze zbiorów Instytutu Polskiego w Pekinie



Dzięki uprzejmości Andrzeja Klimowskiego

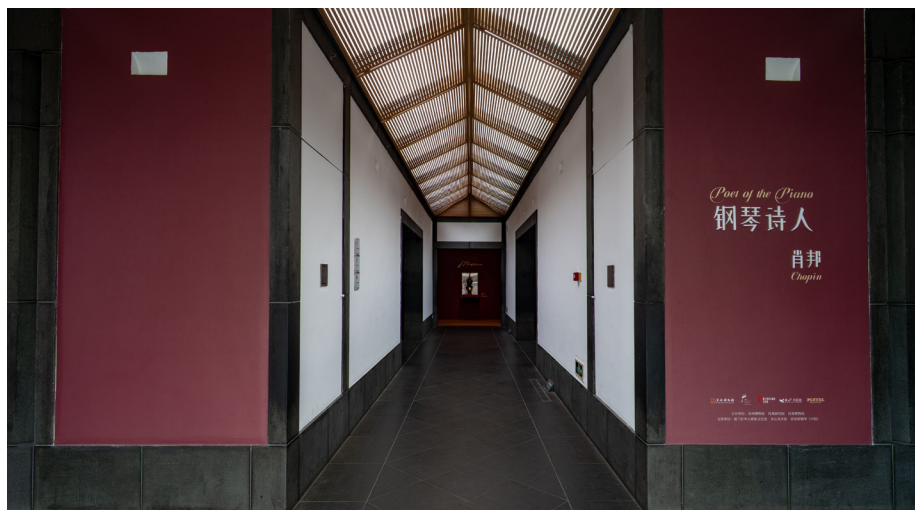
Chopinem w Shenzhen” oraz 14. Festiwal Kultury Polskiej w Shenzhen i Fuzhou. Oprawę wydarzenia dopełnił plakat autorstwa polsko-brytyjskiego grafika **Andrzeja Klimowskiego** – przedstawiający dwie fortepianowe klawiatury, pomiędzy którymi pojawiają się czerwone nuty. Kompozycja subtelnie nawiązuje do popularnego w języku chińskim symbolicznego zapisu „1314” (一生一世), oznaczającego „na całe życie”.





2. Trzy miasta, trzy spotkania

Suzhou: gdzie architektura spotyka się z muzyką



Dzięki uprzejmości Muzeum w Suzhou

I. M. Pei (leoh Ming Pei) wielokrotnie wspominał w wywiadach, że Fryderyk Chopin należał do jego ulubionych kompozytorów i był jedynym, którego muzyki regularnie słuchał podczas pracy. Dostrzegał też podobieństwa między architekturą a muzyką, wskazując na znaczenie struktury, rytmu i proporcji w obu dziedzinach.

Od kwietnia do czerwca 2026 roku zaprojektowane przez niego Muzeum w Suzhou stało się miejscem prezentacji wystawy poświęconej Chopinowi. Przestrzeń muzeum stworzyła interesujący kontekst dla zestawienia twórczości architektonicznej I. M. Peia z muzyką Chopina, nawiązując do wielokrotnie podkreślanego przez architekta związku między muzyką a architekturą.



Ze zbiorów Instytutu Polskiego w Pekinie



2. Trzy miasta, trzy spotkania

W centralnej części ekspozycji odtworzono gabinet architekta, którego jednym z najważniejszych elementów był obraz Zao Wou-Kiego. Aranżacja nawiązywała do zainteresowań I. M. Pei'a, łączących architekturę, malarstwo i muzykę. Wśród prezentowanych obiektów znalazło się również popiersie Chopina autorstwa Janiny Barcickiej, którego forma przywołała na myśl taihu shi – kamień uczonych z jeziora Taihu, ceniony w chińskiej tradycji artystycznej za swoje naturalne, często abstrakcyjne kształty. Zestawienie tego obiektu z muzyką Chopina tworzyło interesujący kontekst kulturowy, łączący polską i chińską tradycję artystyczną.

Od Wuzhen, przez Shenzhen, po Suzhou – w każdym z tych miejsc twórczość Chopina była prezentowana w innym kontekście i spotykała się z odmienną publicznością. Te trzy wydarzenia pokazują różne sposoby obecności Chopina w chińskiej przestrzeni kulturalnej w ostatnich latach, a jednocześnie stanowią wprowadzenie do wystawy prezentowanej obecnie w Pekinie. ■



Ze zbiorów Instytutu Polskiego w Pekinie

CZEŚĆ TRZECIA

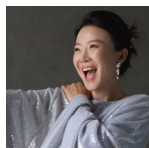
Chińskie echa Chopina



1. Chopin a chińscy przedstawiciele świata kultury

Jakie oblicze Chopina wyłania się z odmiennych sposobów słuchania, wykonywania i interpretowania jego muzyki? W cyklu wywiadów „Chopin a chińscy przedstawiciele świata kultury” pianiści, dyrygenci, kompozytorzy, poeci i twórcy muzyki popularnej dzielą się osobistym i zawodowym spojrzeniem na twórczość Chopina. Ich wypowiedzi pokazują, że muzyka kompozytora może być odczytywana na wiele sposobów i z różnych perspektyw. Jak powiedział Lang Lang: „Stu ludzi – stu Chopinów.” W tym numerze specjalnym prezentujemy fragmenty rozmów z ośmioma gośćmi, którzy opowiadają o swoim własnym spojrzeniu na Chopina i jego muzykę.

Ta część została opracowana na podstawie materiałów z cyklu wywiadów „Chopin a chińscy przedstawiciele świata kultury”. Szczególne podziękowania dla Olive Classical Music za udostępnienie materiałów.



Ye Pei
Piosenkarka

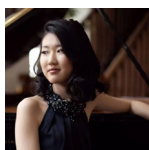
Śpiewność muzyki Chopina, obecna między innymi w jego nokturnach, jest jednym z jej najbardziej urzekających aspektów. Chopin nadał fortepianowi jakość śpiewu – długie linie melodyczne brzmią tak, jakby śpiewał je ludzki głos. Dzięki tej śpiewności jego muzyka, nawet pozbawiona słów, potrafi przekazywać głębokie emocje. Nieustannie przypomina mi to, że **dobra muzyka sama w sobie zawiera pełną opowieść.**



Liu Daye
Dyrygent

Uważam, że artysta nie może naprawdę stać się „rzecznikiem Chopina”. Nikt nie jest w stanie w pełni doświadczyć jego epoki ani przeżyć tego, czego on sam doświadczył. Dlatego bardziej trafne jest mówienie o „interpretowaniu Chopina” niż o jego „reprezentowaniu”.

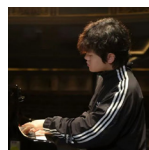
Poznanie kompozytora jest niezbędne, ale równie ważne jest wniesienie do interpretacji własnych doświadczeń i wrażliwości. Dlatego zachęcam, by poznawać polski krajobraz, zwyczaje i kulturę oraz sięgać po dzieła polskiej sztuki. Pomaga to lepiej zrozumieć, dlaczego Chopin jako Polak stworzył tak wyjątkową muzykę.



Liu Shuya
Pianistka

Choć nigdy nie spotkałam Chopina, często wyobrażam sobie, że Chopin w moim wieku, mając szesnaście lat, być może miał podobną energię do mojej. Choć jego późniejsze życie było naznaczone cierpieniem – z dala od ojczyzny i z głęboką tęsknotą za Polską – w młodości był pogodny, pełen optymizmu i nadziei. Ja również znajduję się teraz w podobnym, pełnym światła stanie ducha.

Za każdym razem, gdy wykonuję jego wczesne utwory, wyobrażam sobie: szesnastoletniego Chopin będącego takim, jaką ja jestem dzisiaj.



Rao Hao
Pianista

Najbardziej podoba mi się w Chopinie ta „wewnętrzna sprzeczność”, którą można dostrzec w jego osobowości. Czytając jego listy, można zauważyć, że łatwo uległ emocjom, czasem wręcz załamywał się pod ich wpływem, a potem stopniowo potrafił sam siebie uspokoić i podnieść na duchu.

Z tymi wahaniem emocjonalnymi potrafię się dość mocno utożsamić. Dlatego chyba najbardziej cenię w Chopinie właśnie złożoność jego wewnętrznego świata i jego głęboką emocjonalność.



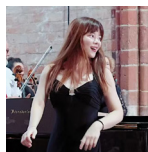
Tian Yimiao
Autorka publikacji o
muzyce

Właściwie Chopin nie tylko świetnie pisał melodie – jego harmonia jest jeszcze bardziej niezwykła. W podręcznikach harmonii wiele klasycznych przykładów pochodzi właśnie z jego dzieł. Szczególnie oryginalnie wykorzystywał dźwięki pozaharmoniczne, poszerzając możliwości języka harmonicznego w sposób naturalny i precyzyjny. To właśnie dlatego jego harmonia do dziś pozostaje przedmiotem analizy.

Idealna interpretacja mazurka jest jak świetlik – nie sposób schwycić go i zatrzymać w dłoni, można jedynie czekać na moment, w którym się pojawi. Właśnie ta nieuchwytność sprawia, że mazurki mają w sobie tak wielką wartość artystyczną. I właśnie dlatego tak bardzo je kocham.



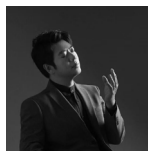
1. Chopin a chińscy przedstawiciele świata kultury



Chen Sa
Pianistka

Bardzo lubię mazurki Chopina. Ich bogactwo i różnorodność szczególnie mnie fascynują – każdy pianista może przedstawić je w zupełnie inny sposób, a nawet kolejne wykonania tego samego pianisty mogą się od siebie różnić.

Idealna interpretacja mazurka jest jak **światłik** – nie sposób schwytać go i zatrzymać w dłoni, można jedynie czekać na moment, w którym się pojawi. Właśnie ta nieuchwytność sprawia, że mazurki mają w sobie tak wielką wartość artystyczną. I właśnie dlatego tak bardzo je kocham.



Lang Lang
Pianista

W środowisku zawodowych pianistów, jeśli ktoś koncentruje się na muzyce romantycznej, Chopin niemal nieuchronnie staje się **mentorem i wieloletnim towarzyszem**. Jego melodie mają w sobie naturalną siłę przyciągania, a ich „śpiewność” sprawia, że Chopin wydaje się niemal bardziej **śpiewakiem niż pianistą**.

Przede wszystkim muzykalność Chopina jest bezdyskusyjna – jego melodie od pierwszych dźwięków potrafią poruszyć słuchacza. Nie oznacza to jednak, że muzyka Chopina jest po prostu piękna i łatwa w odbiorze. Nie można też ominąć jej wymiaru technicznego: **24 Etiudy i Impromptus** należą do najbardziej klasycznych pozycji repertuaru pianistycznego. Kiedy pianista osiągnie odpowiedni poziom techniczny, odkrywa jeszcze głębsze dzieła – sonaty, fantazje, ballady... Chopin nadał fortepianowi wymiar dramatyczny i niemal symfoniczny, nieskończenie poszerzając możliwości tego instrumentu. Nawet osoby, które nie znają dobrze muzyki klasycznej, mogą zostać poruszone jego utworami.

Wiele osób uważa, że Chopina należy grać „delikatnie” i „nie za głośno”, jakby jego muzyka miała tylko jeden właściwy sposób brzmienia. Ja jednak widzę to inaczej. **Każdy może mieć swojego Chopina**. Często powtarzam: „Stu ludzi – stu Chopinów”, podobnie jak rola Hamleta może być interpretowana na niezliczone sposoby.

Twórczość samego Chopina również nieustannie się zmieniała. **Drugą Sonatę fortepianową** napisał, mając szesnaście czy siedemnaście lat – jest to dzieło młodzieńcze, pełne subtelności i niemal nieśmiałego, skrywanego uczucia. Po poznaniu George Sand jego charakter i twórczość stały się bardziej żywiołowe. W momentach, gdy jego los spletał się z losem ojczyzny, tworzył również dzieła o niezwykle rewolucyjnym charakterze. To właśnie dlatego, że jego muzyki nie da się łatwo zdefiniować ani zamknąć w jednej etykietce, przyciąga ona tak wielu słuchaczy.

Chińska tradycja muzyczna również przywiązuje dużą wagę do melodii, a mniejszą do sztywnego metrum – dobrym przykładem jest opera pekińska, w której rytm niejako **„wyrasta ze śpiewu”**, zamiast być odliczany takt po takcie. Ta swoboda i narracyjność mają wiele wspólnego z cechami twórczości Chopina. Być może właśnie dlatego jego muzyka tak naturalnie trafia do chińskich, a nawet szerzej – **wschodnioazjatyckich słuchaczy**, którzy tak łatwo znajdują w niej coś bliskiego sobie.

Dzięki nowo odkrytemu rękopisowi, Lang Lang po raz kolejny spotkał Chopina w wyjątkowych okolicznościach

W 2024 roku w zbiorach Morgan Library & Museum w Nowym Jorku odnaleziono wcześniej niezidentyfikowany rękopis walca a-moll. Rękopis powstał prawdopodobnie między 1830 a 1835 rokiem i liczy 24 takty. Pełne wykonanie utworu trwa około minuty. Po analizie papieru, atramentu, charakteru pisma oraz stylu muzycznego uznano, że dzieło najprawdopodobniej wyszło spod ręki F. Chopina. Było to pierwsze od kilkudziesięciu lat odkrycie nieznanego wcześniej utworu przypisywanego Chopinowi. Na zaproszenie „The New York Times” Lang Lang nagrał ten tajemniczy walc w Nowym Jorku, a następnie Deutsche Grammophon wydało jego pierwsze światowe nagranie. To odkrycie przypomniało nam również, że nawet dziś możemy jeszcze spotkać Chopina, którego wcześniej nie słyszeliśmy. ■



1. Chopin a chińscy przedstawiciele świata kultury



Ouyang Jianghe
Poeta

Jak pisał Bai Juyi: „Jakby dziś na ucztę pieśni i wina, starzec o siwych włosach wszedł między młodzież.”

Muzyka Chopina, choć głęboko zakorzeniona w tradycji starej Europy, brzmi zarazem niezwykle młodo i żywiołowo, a nawet niesie w sobie ducha wzniosłości i rewolucyjności. To połączenie tego, co dawne, z tym, co młode, jest właśnie jednym z powodów, dla których muzyka Chopina stała się klasyką.

Dla Ouyanga Jianghe spotkanie z Chopinem nie zakończyło się na słuchaniu jego muzyki i rozmowach o niej – znalazło również swoje odzwierciedlenie w poezji.

Poniższy poemacie „Noc z Chopinem” (一夜肖邦) prezentowany jest w tłumaczeniu Joanny Krenz.

Noc z Chopinem

Ouyang Jianghe

Słucham tylko jednego utworu.

Dla tego jednego utworu zachowałem uszy.

Wystarczy światu jednego Chopina.

Któż to się błąka w taką fortepianową noc?

Utwór raz zagrany można zagrać ponownie

Tak, jakby się go nigdy wcześniej nie grało.

Można grać raz za razem do rana,

A potem już nigdy nie zagrać.

Można

Umrzeć Chopinowską nocą

I przez resztę życia zmartwychwstawać.

Można zagrać Chopina tak, jakby się myliło.

Można zagrać same puste akordy w melodii.

Same frazy przejściowe – niczym podróż za księżyc.

Lub pianissimo – zapomniane latem słońce, Skrawek ciemności wspomniany

nagle pośród światła.

Można zagrać adagia jak przestwór,

Jak śnieg, który waha się spaść.



1. Chopin a chińscy przedstawiciele świata kultury

Można nie żyć od dawna, a wyglądać, jakby się ledwo umarło.

Można

Zagrać Chopina, jakby Chopina nie było.

Sprawić, że całonocny Chopin rozptylnie się w szatańskiej jasności.

Z fortepianu sączy się skarga, a w uszach nikogo.

W ogóle nie powinno się słuchać, Chopin jest niesłyszalny.

Kiedy ktoś słucha, odwraca się na pięcie.

To już nie są Chopinowskie czasy,

Epoka myśli, nostalgii, bohaterów, zamków.

Można grać Chopina tak, jakby się nie grało.

Ciszej, jeszcze ciszej,

By nie trącić palcami powietrza ani też.

Bywa, że do głębi wstrząsają nami

nawałnice

najwęższe, najczulsze.

Chengdu, 1988



2. W Szanghaju muzyka Chopina zamieniła się w rzeźbę



Lu Pin
Rzeźbiarka

W Parku Zhongshan w Szanghaju znajduje się rzeźba Chopina, pozbawiona wysokiego cokółu i tradycyjnej formy pomnika. Proste, rytmiczne linie przypominające klawisze fortepianu otaczają pogrążoną w muzyce postać kompozytora. To zarówno element miejskiej przestrzeni, jak i próba przełożenia muzyki na język rzeźby.

Dlaczego powstała właśnie taka forma i dlaczego znalazła się w Parku Zhongshan? Odpowiada na to jej autorka, Lu Pin, która studiowała i pracowała w Polsce, opowiadając o swojej relacji ze sztuką, Polską i Chopinem.

Czy pamięta Pani swoje najwcześniejsze wspomnienia związane ze sztuką? Czy już w dzieciństwie pojawiały się oznaki artystycznego talentu i potrzeby tworzenia?

Od dzieciństwa łatwo dostrzegałam piękno w otaczających mnie rzeczach i potrafiłam długo się im przyglądać, czerpiąc z tego dużą przyjemność. Dom moich dziadków był chyba pierwszym miejscem, w którym miałam tak bliski kontakt z pięknem. Mój dziadek był bardzo zręczny i pomysłowy. Choć nie zajmował się rzemiosłem artystycznym zawodowo, sam projektował i wykonywał meble, dekoracje i zabawki, nadając domowi wyjątkowy charakter. Wszystko to stało się ważną częścią mojego dzieciństwa. Później w szkole szczególnie lubiłam i dobrze radziłam sobie na zajęciach plastycznych, technicznych i kaligrafii.

Stworzenie pomnika Chopina w Chinach wymagało szczególnej fascynacji jego postacią. Czy pamięta Pani swoje pierwsze spotkanie z jego muzyką lub historią?

Moja więź z Polską zaczęła się od poznania dwojga polskich artystów. Rozmowy z nimi rozbudziły we mnie zainteresowanie sztuką, Chopinem i jego ojczyzną. Później, podczas studiów i życia w Polsce, coraz wyraźniej odczuwałam, jak silnie jego muzyka jest przesiąknięta polskością – melancholijna, głęboka, romantyczna i elegancka. W 2000 roku, gdy Li Yundi zdobył pierwszą nagrodę w Konkursie Chopinowskim, narodził się we mnie pomysł stworzenia dla Szanghaju rzeźby Chopina. Chciałam poprzez język rzeźby zinterpretować jego muzykę i przekazać rodzinnemu miastu to, czego nauczyłam się w Polsce.

Pomnik to nie tylko przedstawienie postaci, ale także dialog z miejscem, kulturą i odbiorcami. Jak chciała Pani ukazać Chopina jako postać polską, a zarazem uniwersalną, w sposób bliski chińskiej publiczności?

Na początku powstały dwa szkice pomnika Chopina dla Szanghaju. Ostateczna wersja łączy realizm z abstrakcją i sprawia wrażenie, jakby Chopin był otoczony klawiszami fortepianu i całkowicie zanurzony w muzyce.

Poprzez tę rzeźbę chciałam oddać prostotę, rytm, muzyczność i nowoczesność. Pomnik nie ma cokółu i został ustawiony bezpośrednio na trawniku, co podkreśla uniwersalny charakter muzyki Chopina i jej bliskość każdemu człowiekowi. Nowoczesna forma dobrze współgra również z charakterem Szanghaju jako współczesnej metropolii.



Czy pobyt w Polsce pomógł Pani lepiej zrozumieć Chopina? Czy kontakt z miejscami, krajobrazem i kulturą związanymi z jego życiem zmienił Pani sposób patrzenia na jego postać?

Zdecydowanie. Letnie koncerty w Łazienkach, Konkurs Chopinowski i koncerty jego laureatów, festiwale, recitale w domu Chopina, a także **Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie**, filmy i książki poświęcone kompozytorowi były dla mnie ważnym źródłem inspiracji. Pozwalały mi coraz lepiej poznać Chopina i patrzeć na niego z różnych perspektyw.

Na przykład ubiegłoroczny film „Chopin, Chopin!” pokazał mi jego postać w nowym świetle i z pewnością wpłynie na moje kolejne prace. Chopin wciąż pozostaje dla mnie niezwykle inspirującym tematem, w którym jest jeszcze wiele do odkrycia.

Polski malarz Jerzy Duda-Grac z malował obrazy podług konkretnych utworów Chopina, twierdził, że nie tylko słyszy, ale również widzi muzykę. Architekt I.M. Pei przyznał, że podczas pracy nad bryłą Muzeum Suzhou słuchał tylko Chopina. Takie zjawisko to synestetyzm, czyli stan, w którym stymulacja jednego zmysłu wywołuje automatyczne, mimowolne wrażenie w innym zmysle. Czy Pani również w pewien sposób „widziała” nuty i nadała im kształt podczas pracy nad rzeźbą?

Rzeczywiście. Doskonale to rozumiem i mam podobne doświadczenia. Podczas pracy nad rzeźbą często słucham muzyki, która pomaga mi wejść w spokojny, skupiony stan i całkowicie zanurzyć się w procesie twórczym. Wtedy istnieje tylko ja i dzieło.

Proces tworzenia wielkiego dzieła bywa również źródłem ogromnego napięcia i cierpienia. Proces tworzenia dzieła jest często wycieńczający. Było tak w przypadku Chopina, który wg George Sand potrafił łamać pióra i setki razy zmieniać jeden takt, dążąc do ideału. Aleksander Gieryski Cierpiał na skrajny perfekcjonizm, chroniczną depresję i nerwice. Nieustannie niszczył swoje obrazy, uznając je za niedoskonałe. Twierdził, że sztuka jest dla niego przekleństwem i więzieniem. Czy sztuka daje Pani przede wszystkim radość, czy również wiąże się ze zwątpieniem?

Tworzenie sztuki jest procesem samotnym i bolesnym, któremu towarzyszą różne emocje twórcy: ekscytacja, radość, cierpienie, zwątpienie, a nawet rezygnacja. To właśnie te nieustanne emocjonalne wzloty i upadki, a także dokonywanie wyborów i podejmowanie decyzji sprawiają, że każda praca staje się jedyna w swoim rodzaju. Uważam, że te niezapomniane doświadczenia wzbogacają życie, a jednocześnie stają się źródłem inspiracji i bodźcem do kolejnej pracy twórczej. ■



Dzięki uprzejmości Lu Pin

CZĘŚĆ CZWARTA

Chopin poza muzyką



1. Krąg przyjaciół Chopina: od pieśni „Życzenie”

Kiedy myślimy o Chopinie, często wyobrażamy go sobie jako „poetę fortepianu”, samotnie siedzącego przy instrumencie. Jednak jego życie i twórczość nie rozwijały się w oderwaniu od świata. Na wystawie **„Spotkanie z Chopinem. Wystawa arcydzieł ze zbiorów Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie”** wyodrębniono miejsce na sekcję „Krąg przyjaciół Chopina” pozwalającą nam poznać ważne osoby z jego otoczenia: ludzi, z którymi korespondował, rozmawiał o literaturze i muzyce, którzy towarzyszyli mu na różnych etapach życia i którzy na swój sposób przeniknęli również do jego twórczości.

Wśród tych przyjaciół szczególnie bliska była Chopinowi relacja z polskim poetą Stefanem Witwickim. Poznali się w Warszawie, a później spotkali ponownie w Paryżu. Chopin bardzo cenił poezję Witwickiego i skomponował muzykę do jego utworów. Dla obu artystów poezja i muzyka nie były odrębnymi dziedzinami sztuki, lecz językami wspólnie wyrażającymi emocje, tęsknotę i pamięć o Polsce. ■

Okazuje się, że Chopin pisał również pieśni

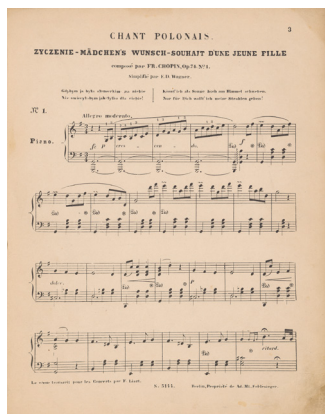
Pieśń **„Życzenie”** powstała właśnie dzięki tej przyjaźni. Została skomponowana około 1829 roku: autorem słów był Stefan Witwicki, a muzykę napisał F. Chopin. Później utwór został włączony jako pierwsza pieśń do zbioru **„Pieśni polskie” op. 74**. Nie jest to typowy utwór fortepianowy, lecz krótka pieśń na sopran z akompaniamentem fortepianu.

Tekst przedstawiony jest z perspektywy młodej dziewczyny: pragnie ona stać się słońcem na niebie, aby świecić tylko dla ukochanego, a następnie chce przemienić się w ptaka śpiewającego w lesie – wyłaznie na jego ziemi. Proste obrazy i powtarzające się frazy sprawiają, że cała pieśń przypomina naturalną pieśń ludową.

Muzyka również ma wyraźnie polski charakter. Narodowy Instytut Fryderyka Chopina wskazuje, że łączą ona charakter **kujawiaka** z rytmem walca i oberka. Za lekką, pełną wdzięku melodią kryje się głęboka znajomość polskiej muzyki ludowej i zamiłowanie Chopina do niej.

Na specjalne zaproszenie Instytutu Polskiego w Pekinie po raz pierwszy tekst „Życzenia” przetłumaczono na język chiński w wersji przeznaczonej do śpiewania.

Proste i sugestywne obrazy zawarte w wierszu pozwalają nam, obok bardziej złożonego świata muzyki fortepianowej, dostrzec także innego Chopina – **lekkiego, bliskiego i pełnego wdzięku.**



Skan wczesnej wersji rękopisu „Życzenia”



1. Krąg przyjaciół Chopina: od pieśni „Życzenie”

Życzenie

1

Gdybym ja była słońcem na niebie,
nie świeciłabym jak tyko dla ciebie.

Ref. Ani na wody, ani na lasy,
ale po wszystkie czasy
pod twym okienkiem i tylko dla ciebie,
gdybym w słońeczko mogła zmienić siebie.

2

Gdybym ja była ptaszkiem z tego gaju,
Tylko bym w twoim chciała śpiewać kraju.

Ref. Ani na wody, ani na lasy,
ale po wszystkie czasy,
pod twym okienkiem i tylko dla ciebie,
czemuż nie mogę w ptaszka zmienić siebie?



2. Na talerzu Chopina

Jak smakowała muzyka Chopina? Jeśli poszukamy odpowiedzi w jego życiu, znajdziemy w nim zarówno prostotę żytniego chleba z miodem i słodycz gorącej czekolady, jak i wyrafinowanie szampana i ostryg. Nie zabraknie też herbaty ziołowej i kawy z żółędzi, spożywaną dla zdrowia.

Chopin od dzieciństwa miał delikatne zdrowie, co wiązało się z pewnymi ograniczeniami w codziennej diecie. Zalecano mu lekkostrawne potrawy, takie jak kasze, świeży twaróg czy delikatne pieczywo. Nie oznaczało to jednak, że nie cenił dobrego jedzenia. Wręcz przeciwnie – preferował potrawy o wyrazistym smaku i starannie przygotowane, zamiast typowych, łagodnych dań dietetycznych. Połączenie troski o zdrowie z zamiłowaniem do jedzenia stało się źródłem wielu ciekawych historii związanych z jego stołem. ■

Ta część została opracowana na podstawie materiałów przekazanych przez Monikę Gadzińską z Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina w Sannikach. Szczególne podziękowania za wsparcie merytoryczne.

Chorowity od dziecka, karmiony dietą lekkostrawną, a jednak znany jako smakosz. Uwielbiał gorącą czekoladę, ostrygi z szampanem, ale też twarożki z ziołami.

Fryderyk Chopin chciał żyć i z życia korzystać. Kiedy był czas i miejsce na kleiki, twarożki i delikatne bułki, to je spożywał. Ale lubił jedzenie wyszukane i efektowne, konkretne, a nie mdłe. Wakacje 1828 roku spędził w Sannikach, u zaprzyjaźnionej rodziny Pruszków. To tu jadał proste, wiejskie potrawy, które bardzo mu smakowały. Zakazany razowy chleb ze świeżym mlekiem i miodem, twarożki z ziołami, takie były wiejskie śniadania.

Chorowity od dziecka

Napar z prażonych i mielonych żółędzi miał podobno zbawienny wpływ na dolegliwości gastryczne Fryderyka. Potrafił wypijać dziennie nawet 6 filiżanek tego napoju. Nie wzdragał się też, gdy stawiano przed nim ziołowy napar. Podczas pobytu na Majorce, George Sand parzyła mu fiołki, które pomagały na infekcje dróg oddechowych. Tyzany towarzyszyły kompozytorowi przez całe życie.

Szampan i ostrygi

Francuskie wspomnienia to opowieści o wieczorach w najmodniejszych lokalach Paryża. Fryderyk osobiście sporządzał menu, a ostrygi z szampanem zajmowały tu poczesne miejsce.

Chopin był człowiekiem dowcipnym, więc spotkania były pełne humoru i ciekawych historii. Nie gardził też czerwonym winem, które traktował jak lekarstwo. To ojciec tłumaczył mu, że wzmacnia ono organizm i wpływa na wytwarzanie krwi.

Awantura o kurę

Jednym z bardzo lubianych dań Chopina była pieczona kura, wypełniona nadzieniem z owoców i orzechów. Smakowicie doprawiona, pięknie upieczona, rumiana, mile łechtała podniebienia. Pewnego razu George Sand przyrządziła taki obiad, pachnąca kura wylądowała na stole. Pierwszy zasiadł przy stole syn przyjaciółki Fryderyka, Maurycy. Nie czekając na resztę domowników, urwał kurzą nóżkę, wygrzebał nieco nadzienia i zaczął jeść. Kiedy Chopin to zobaczył, wpadł w furję, bo to on chciał zjeść akurat tę część pieczeni. Zaczął krzyczeć, wyrzucił Maurycego od stołu, pokłócił się z jego matką.

Zapomniat chyba, że kura ma dwie nogi.



2. Na talerzu Chopina

Własna koza i owca

Mleczne produkty ważne były w diecie Fryderyka. Dobra serwatka „stawiała go na nogi”, twarożki jadał chętnie, mleko wydawało się być niezbędne w diecie. Podczas pobytu na Majorce, nieszczęściem był brak świeżego mleka krowiego. W trosce o zdrowie i dobre samopoczucie partnera, George Sand kupiła kozę i owcę, by Chopin miał mleko. Sama robiła też mleko migdałowe, jak smaczny i zdrowy dodatek.

Zakazany chleb

Ze względu na zdrowie, Chopina karmiono pieczywem pszennym, delikatnym. Pożądany przez niego chleb żytni był wręcz zakazany. Jednak podczas wiejskich pobytów, choćby w Szafarni czy Sannikach, jadł go bez umiaru. Wierzył bowiem, że zakazany jest ten warszawski, ale wiejski już nie.

Miodowe frykasy

Nalewki na miodzie, miód z imbirem, albo z pajdą razowego chleba – to też należało do ulubionych smakołyków, szczególnie w wiejskich okolicznościach przyrody. Czasem też jadł otręby owsiane z dodatkiem miodu, co podobno dobrze wpływało na jego system trawienny. ■

Monika Gadzińska

specjalista ds. promocji
Europejskie Centrum Artystyczne
im. Fryderyka Chopina
w Sannikach



Pałac w Sannikach
Dzięki uprzejmości Europejskiego Centrum Artystycznego
im. Fryderyka Chopina w Sannikach



2. Na talerzu Chopina

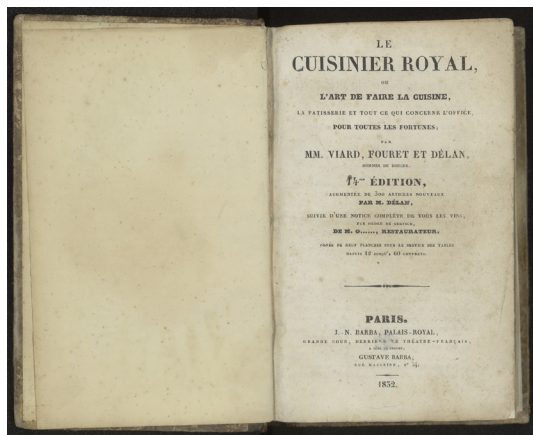


Chusteczka z inicjałami Fryderyka Chopina
Dzięki uprzejmości Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina

Od gabloty do stołu

Nawystawie „*Spotkanie z Chopinem. Wystawa arcydzieł ze zbiorów Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie*” odnaleźć można książkę kucharską związaną z George Sand. Książkę przenosi szczegóły z codziennego życia kompozytora do przestrzeni wystawowej. Przypomina nam, że poza rękopisami i partyturami, także jedzenie może być jednym ze sposobów poznawania Chopina: tego, jak żył, jakie smaki lubił i jak mimo ograniczeń wynikających z choroby potrafił czerpać z życia.

Te historyczne tropy stały się również inspiracją dla kulinarnych pomysłów towarzyszących wystawie, pozwalając widzom poszerzyć spotkanie z Chopinem – od wrażeń wizualnych i słuchowych po wrażenia kulinarne. Być może, próbując kromki chleba żytniego z miodem albo popijając filiżankę gorącej czekolady, również możemy zbliżyć się do codziennego życia kompozytora z zupełnie nieoczekiwanej strony. ■



Książka kucharska George Sand
Dzięki uprzejmości Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina



3. Chopin i polskie tradycje ludowe



dr Artur Szklener
Dyrektor Narodowego
Instytutu Fryderyka
Chopina

„Chopin a twórczość inspirowana muzyką ludową”

Fryderyk Chopin [ur. 1810 w Żelazowej Woli, zm. 1849 w Paryżu] – najwybitniejszy polski kompozytor – należał do pierwszego warszawskiego pokolenia wychowanego w duchu filozofii Herdera [od imienia Johanna Gottfrieda Herdera], twórcy idei narodu i poszukiwania źródeł kultury w tradycjach ludowych. W Polsce na początku XIX wieku rodził się nurt tożsamości narodowej, w oparciu o rodzimą kulturę, który przyjął formę programu propagowanego przez takich myślicieli, jak Kazimierz Brodziński – polski poeta i teoretyk języka, a prywatnie przyjaciel rodziny Chopinów, na którego wykładu Fryderyk uczęszczał w Uniwersytecie Warszawskim.

Chopin już jako dziecko w trakcie letnich wakacji na wsi przystuchiwał się pieśniom ludowym, zapisywał ich teksty, a przede wszystkim – brał udział w zabawach na wsi – tańczył i grał z muzykami wiejskimi. W korespondencji zachowały się liczne świadectwa jego przenikliwości w obserwacji rodzimych tradycji, a także improwizacji na bazie zastyszanych wzorców. Jego przyjaciel Oskar Kolberg został etnografem, twórcą najbardziej kompletnego zbioru melodii i zwyczajów w wielotomowym dziele pt. „Lud”, a sam Chopin starał się utrwalić te tradycje w swojej muzyce.

Jako dojrzały twórca podjął się Chopin roli stylizacji, a zatem wchłonięcia charakterystycznych cech i manier ludowych do twórczości profesjonalnej. Zadanie to realizował wprost w gatunkach tanecznych – w szczególności komponowanych przez całe życie polonezach i mazurkach – jednak elementy rodzimych baśni, legend, i rytmyki polskiego języka pojawiają się też w innych gatunkach, jak ballady czy fantazje. Typowy dla polskich tańców trójmiar przenika większość jego twórczości.

Chopin zawarł w swej muzyce gesty taneczne, bogatą ornamentykę, nieregularne akcenty, typowe dla polskich pieśni rubato wynikające ze swobody wiejskiego śpiewu, a także pewną brzmieniową chropowatość czy echa ludowych harmonii. Był w tym tak nowatorski i osiągnął tak wysoki poziom mistrzostwa, że zdaniem wielu wręcz stworzył artystyczny idiom polskiej muzyki ludowej. Patriotyzm i tęsknota za krajem, z którego wyjechał jako 20-latek, by nigdy nie powrócić, stały się mottem, które sprowadzał do jednego niezwykle sugestywnego słowa charakteryzującego jego twórczość – „żał”. ■



3. Chopin i polskie tradycje ludowe



Prof. Klaudia Carlos-Machej

Uniwersytet Muzyczny
im. Fryderyka Chopina w
Warszawie

Doktor habilitowana
sztuk muzycznych, doktor
nauk humanistycznych,
tancerka, pedagog tańca
i choreografka. W latach
2019–2024 pełniła
funkcję dziekana Wydziału
Tańca Uniwersytetu
Muzycznego Fryderyka
Chopina (UMFC).
Wcześniej, w latach
2014–2019, była
prodziekanem Wydziału
Dyrygentury Chóralnej,
Edukacji Muzycznej,
Muzyki Kościelnej, Rytmiki
i Tańca UMFC.

Korale, wianki, czepce i cymbały na chopinowskiej pięciolinii. Rzecz o polskiej muzyce ludowej w twórczości F. Chopina.

F. Chopin w swoich dziełach uchwycił i utrwalił „ducha polskiego narodu”. Wśród ponad stu utworów tanecznych szczególnie miejsce w jego twórczości zajmują tańce polskie, a najliczniej reprezentowane są polonezy i mazurki, w których kompozytor uchwycił ich specyfikę i najbardziej charakterystyczne cechy. Skąd jednak wywodzą się te tańce? Ich historia sięga znacznie dalej niż twórczość Chopina...

Polska kultura, obecna w muzyce, literaturze, sztukach plastycznych i teatrze, dzięki Fryderykowi Chopinowi zajmuje znaczące miejsce w kanonie kultury europejskiej. Chopin grywał w wielu ważnych miejscach Warszawy, ale także w wiejskich posiadłościach. Sam z zamiłowaniem tańczył, dlatego dobrze znał idiomatyczne cechy popularnych wówczas tańców polskich, których tradycja sięgała znacznie wcześniejszych czasów.

Początki polskich tańców sięgają średniowiecza. Rozwijały się one w różnych formach i warstwach społecznych – wśród rycerstwa i duchowieństwa, a także mieszkańców miast i wsi. Były częścią rozrywki, ale pełniły również funkcje ceremonialne i obrzędowe. Okres rozkwitu Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku, obejmującej części terenów dzisiejszej Litwy, Białorusi i Ukrainy, wpłynął nie tylko na zasięg kultury, lecz także na jej specyfikę. Odzwierciedlała ona wieloetniczny charakter państwa oraz obyczaje i styl życia kształtowane na styku Wschodu i Zachodu. Z czasem wykształciły się nurty tańca widowiskowego, towarzyskiego i ludowego, przy wyraźnym podziale na kulturę elitarną i chłopską. Obie tradycje nieustannie się jednak przenikały. Tańce pełniły również funkcję integracyjną i przetrwały m.in. dzięki różnym formom wspólnej zabawy obecnym we wszystkich warstwach społecznych. W trudnym okresie utraty polskiej państwowości, przypadającym również na czasy Chopina, polonezowi, krakowiakowi, kujawiakowi, oberkowi, mazurowi i innym tańcom nadano status narodowych. Budowano wokół nich znaczenia i symbole, manifestując w ten sposób poczucie własnej wartości i narodowej godności.

Dziś pamięć o polonezie i jego funkcji społecznej jest nadal żywa, bowiem w 2023 roku został wpisany na Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kultury UNESCO.

Szczególnie interesującą grupę polskich tańców narodowych stanowią tańce o melodiach i rytmach mazurkowych, charakterystycznych dla mazura, oberka i kujawiaka. Najstarszym z tej grupy jest żywiołowy mazur, wywodzący się z tańców ludowych Polski centralnej. Kolejnym jest skoczny oberek, pełen wirowego ruchu i improwizacji. Trzecim jest melancholijny i liryczny kujawiak, z którego Fryderyk Chopin szczególnie chętnie czerpał inspirację – być może także dlatego, że jego matka pochodziła z Kujaw, a w dzieciństwie słyszał jej śpiewny głos.

„Czyste” cechy rytmiczne mazura odnajdujemy np. w Mazurku Des-dur op. 30, cechy kujawiaka w Mazurku a-moll op. 17, a oberka – w Mazurku C-dur op. 7.



3. Chopin i polskie tradycje ludowe



Dzięki uprzejmości M. Żaboklickiego, UMFC

Jednym z najciekawszych przykładów połączenia polskiej kultury ludowej i muzyki artystycznej jest Fantazja na tematy polskie A-dur op. 13. Fryderyk Chopin zacytował w niej i wirtuozowsko przetworzył Laurę i Filona – popularną wówczas warszawską pieśń, szczególnie lubianą przez jego matkę, do słów Franciszka Karpińskiego. W Mazurku a-moll op. 17 wykorzystał natomiast motywy obrzędowej pieśni weselnej.

Mazur, oberek i kujawiak różnią się sposobem akcentowania, tempem i charakterem wykonania, zachowując przy tym trójdzielną strukturę rytmiczną. Fryderyk Chopin doskonale rozumiał ich specyfikę, ponieważ sam doświadczał tych tańców w ruchu, wraz z ich bogatym ładunkiem emocjonalnym. Jego utwory nie były więc bezpośrednim cytowaniem melodii ludowych, lecz ich artystycznym przetworzeniem z wykorzystaniem najbardziej charakterystycznych cech. ■



Dzięki uprzejmości M. Żaboklickiego, UMFC

CZĘŚĆ PIĄTA

Polecane lektury i filmy



„Mali detektywi z Tajemniczej 5: Zagadka ducha Chopina”

Marta Guzowska – autor | Zhang Lei – przekład

Cenny rękopis związany z Chopinem niespodziewanie znika, a mali detektywi wyruszają na poszukiwanie prawdy. Historia łączy wiedzę muzyczną z kolejnymi zagadkami, a czytelnicy mogą podążać za wskazówkami, obserwować i dedukować, stopniowo poznając Chopina i jego muzykę.

Dla młodych czytelników, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z Chopinem, jest to lekka i angażująca lektura wprowadzająca w świat kompozytora i jego twórczości.

„Chopin. Biografia”

Alan Walker – autor | Hu Yundi – przekład

Jeśli chcą Państwo poznać życie Chopina w bardziej kompletny sposób, ta biografia stanowi znakomity punkt wyjścia. Książka powstała na podstawie dziesięciu lat badań autora oraz licznych materiałów źródłowych z archiwów w Warszawie, Paryżu, Londynie, Nowym Jorku i Waszyngtonie. Przez niektóre media została określona jako „**najpełniejsza biografia Chopina w języku angielskim od ponad stulecia**”.

Autor rozpoczyna opowieść od rodziny Chopina, jego dzieciństwa, dorastania i edukacji, następnie przedstawia jego życie w Warszawie, Paryżu i innych miejscach, osadzając osobiste doświadczenia kompozytora w historycznym i kulturowym kontekście XIX-wiecznej Europy. Jednocześnie na nowo przygląda się licznym opowieściom, pogłoskom i nieporozumieniom, które przez lata narosły wokół jego osoby.

„Korespondencja Chopina”

Lin Hongliang – autor

Książka zawiera ponad sto listów Chopina, a także niewielki wybór jego dzienników i wczesnych utworów poetyckich. Dzięki tym tekstom czytelnik może zobaczyć, jak Chopin dzielił się z rodziną i przyjaciółmi wrażeniami z podróży, rozmawiał o komponowaniu, relacjach z innymi ludźmi i swoim stanie zdrowia, a także jak wyrażał przywiązanie do bliskich oraz głęboką tęsknotę za ojczyzną i rodzinnymi stronami.

Książka ukazuje również kontakty artystyczne Chopina z takimi współczesnymi mu muzykami jak Liszt i Mendelssohn, a także jego relację uczuciową z George Sand. W przeciwieństwie do narracji biograficznej prowadzonej w trzeciej osobie, listy zachowują **własny głos Chopina**, pozwalając czytelnikowi poznać prawdziwego, wrażliwego i pełnego niuansów człowieka poprzez jego sposób wypowiedzania się, emocje i codzienne życie.

„Impro Frederic: Chopin z zupełnie nowej perspektywy”

Polskie Wydawnictwo Muzyczne (PWM)

Oprócz lektury animacja oferuje nam jeszcze jeden sposób na poznanie Chopina. Seria animowana „**Impro Frycek, czyli Chopin jakiego nie znacie**” (*Impro Frederic. Chopin in a whole new light*), wyprodukowana przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne (PWM), za pomocą prostego i pełnego energii języka wizualnego opowiada o życiu i twórczości kompozytora, przedstawiając materiały historyczne i wiedzę muzyczną w przystępny i łatwy do zrozumienia sposób.

Na zakończenie niniejszego wydania specjalnego prezentujemy **pierwszy odcinek tej serii**. Zapraszamy do oglądania. Kolejne odcinki będą sukcesywnie publikowane na platformach medialnych Instytutu Polskiego w Pekinie. ■



Kiedy wchodzisz na wystawę *„Spotkanie z Chopinem. Wystawa arcydzieł ze zbiorów Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie”*, jakie obrazy znajdują się w kadrze Twojego aparatu?

Być może będzie to charakter pisma na rękopisie albo sylwetka fortepianu rysująca się w świetle. A może chwila, w której zwiedzający zatrzymuje się przed eksponatem, lub przypadkowo uchwycony obraz człowieka i przestrzeni wystawy. Każdy ogląda wystawę na swój sposób, a każde naciśnięcie spustu migawki zapisuje jedno, niepowtarzalne „spotkanie” z Chopinem.

W związku z wystawą ogłaszamy **konkurs fotograficzny** „Umów się z Chopinem w Pekinie”, skierowany do zwiedzających. Zachęcamy do fotografowania eksponatów, przestrzeni wystawy, światła i cieni oraz publiczności, a także do uchwycenia chwil, w których człowiek nawiązuje relację z wystawą. Nie trzeba dysponować profesjonalnym sprzętem ani stosować skomplikowanych technik. Niezależnie od tego, czy korzystasz z aparatu, czy telefonu, najważniejsze jest odnalezienie własnej perspektywy i opowiedzenie historii swojego spotkania z Chopinem.

Na ile różnych sposobów można widzieć jeden eksponat? Ile różnych wspomnień może pozostawić jedna wystawa? Mamy nadzieję, że dzięki temu konkursowi fotograficznemu uda się stworzyć spotkanie z Chopinem w Pekinie widziane oczami publiczności, a dzięki temu wystawa trwać będzie dalej w kadrach kolejnych osób.

Szczegółowe informacje dotyczące terminu konkursu, sposobu nadsyłania prac, zasad oceny oraz nagród zostaną opublikowane wkrótce. Zapraszamy do śledzenia naszego oficjalnego konta na WeChat. ■



Nasi Partnerzy



国家大剧院
NATIONAL CENTRE
FOR THE PERFORMING ARTS



THE
Fryderyk
CHOPIN
INSTITUTE



中國文物交流中心
Art Exhibitions China



木心美術館
MUXIN ART MUSEUM



SZSO
深圳交响乐团
Shenzhen Symphony Orchestra



Ludwig
van Beethoven
Association



桂湖美术馆



苏州博物馆
SUZHOU MUSEUM



苏文投集团
SUZHOU CULTURAL INVESTMENT



SZSO
苏州交响乐团
SUZHOU SYMPHONY ORCHESTRA



中国电影资料馆
CHINA FILM ARCHIVE
中国电影艺术研究中心
CHINA FILM ART RESEARCH CENTER

艺术影院



甘兰古典音乐
GANLAN CLASSICAL
MUSIC



EUROPEJSKIE
CENTRUM
ARTYSTYCZNE
IM. FRYDERYKA
CHOPINA
W SANNIKACH

UMFC

Uniwersytet Muzyczny
Fryderyka Chopina



INSTYTUT POLSKI
WYDZIAŁ KULTURY AMBASADY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W PEKINIE



Obserwuj nas na
Wechat i Weibo